

Agnieszka Chrzanowska, Mleczna droga

Moja mała mleczna droga poprowadzi mnie
tam gdzie zachód czasem zmienia się we wschód.
Może już dzisiejszej nocy, może kto to wie?
świat obróci się i ruszy Wielki Wóz.
Pójdę dalej aż do głębi siebie samej
Jeszcze dalej, przez odmęty ciszy, w której słyszę stale
prawie całkiem zapomniany własny głos,
jak mam odnaleźć lepszy los.
Przecież cały czas światło życia tli się w nas
i dlatego póki czas niech zapłonie jeszcze raz
Z innych gwiazd niech zobaczą jego blask
i niech pozostanie tak na milion gwiazdnych lat!
Kiedy z rogu obfitości wpadniesz w kozi róg,
gdy fortuny bóg wyrzuci cie za próg,
nie myśl że to koniec świata, bo jest wiele dróg;
nazbyt wiele, by twój świat się skończyć mógł.
Pomyśl, ile jeszcze wcieleń drzemie w tobie.
Pomyśl, ilu nowych ludzi możesz zbudzić w sobie
i jak wiele jeszcze nowych twarzy będziesz miał,
jeżeli tylko będziesz chciał!
Jeśli tylko będziesz chciał!
Przecież cały czas światło życia tli się w nas
i dlatego póki czas niech zapłonie jeszcze raz
Z innych gwiazd niech zobaczą jego blask
i niech pozostanie tak na milion gwiazdnych lat!